

Rosja: powolny proces szczepień przeciw COVID-19

Jadwiga Rogoża

W wyniku akcji szczepień przeciwko COVID-19, rozpoczętej w Rosji formalnie w grudniu 2020 r., pierwszą dawką preparatu podano 6,3 mln obywateli, zaś pełny cykl obiema dawkami przeszło ok. 4,3 mln osób, co stanowi ok. 3% populacji. Rosjanie szczepieni są w zasadzie wyłącznie Sputnikiem V, bowiem dwa inne rosyjskie preparaty dopuszczone już do obrotu są na razie we wstępnej fazie produkcji – pojawiają się jedynie zapowiedzi wypuszczenia ich na rynek. 23 marca br. zaszczepił się także prezydent Władimir Putin, choć akcja ta nie była publiczna, nie poinformowano również, który z trzech rosyjskich preparatów przyjął.

Komentarz

- Proces wakcynacji postępuje w Rosji powoli, zwłaszcza na tle wzmożonych zabiegów Moskwy na rzecz promocji eksportu Sputnika V na świecie. Wbrew tezom rosyjskich władz i mediów, chcących stworzyć wrażenie szerokiej dostępności tego preparatu, poziom zaszczepienia populacji Rosjan pozostaje wyraźnie niższy niż na Zachodzie. Udział osób, które przyjęły pierwszą dawkę wynosi ok. 4,3%, podczas gdy w Unii Europejskiej – 12,3%, w USA – 25%, w Wielkiej Brytanii – ponad 57%, a w Izraelu – 60%. Według agencji Bloomberg przy utrzymaniu takiego tempa Rosja będzie w stanie zaszczepić planowane 70% dorosłej populacji dopiero w 2022 r. (rosyjscy urzędnicy deklarują, że nastąpi to do sierpnia 2021 r.).
- W Rosji pobrzmiwają, choć dość odosobnione, głosy kwestionujące celowość szeroko zakrojonych planów eksportu Sputnika V w obliczu jego niedoborów na potrzeby własnych obywateli. Podkreśla się m.in., że priorytetowo traktuje się eksport oraz dostawy preparatu do Moskwy, zaś pozostałe regiony cierpią na jego deficyt. Informacje o dostarczaniu Sputnika V do reszty kraju są od początku dość skąpe, choć równocześnie wskazują na niewielką skalę tych dostaw. W ostatnich tygodniach napływały wręcz doniesienia o wyczerpujących się zapasach preparatu w licznych regionach, m.in. w obwodzie leningradzkim, pskowskim, murmańskim, nowogrodzkim, w Jekaterynburgu, Rostowie, Nowosybirsku i wielu innych. Dane o poziomie zaszczepienia populacji poszczególnych regionów podaje producent Sputnika V – według stanu na 28 marca najbardziej zaawansowane spośród nich to Czukotka (11,1% zaszczepionej populacji), Moskwa (7,9%), Nieniecki Okręg Autonomiczny (7,6%), obwody sachaliński (7,4%), biełgorodzki (6,8%), magadański (6,6%) oraz Petersburg (6,55%). Moskwa jest przy tym liderem pod względem wielkości dostaw: liczba podanych w stolicy dawek (1 mln) kontrastuje z resztą kraju (dla porównania: obwód moskiewski – 420 tys., Petersburg – 354 tys., obwód swierdłowski – 210 tys., Kraj Krasnodarski – 180 tys.,

pozostałe regiony – po kilkadziesiąt, kilkanaście lub wręcz kilka tysięcy). Najniżej tradycyjnie znalazły się obszary Kaukazu Płn.: Dagestan (0,83% zaszczepionej populacji), Kabardo-Bałkaria (1,55%), Czeczenia (1,95%), Osetia Północna (2,14%) i Karaczajo-Czerkiesja (2,46%). Jak informował prezydent Putin, w dziewięciu regionach wakcynacja w ogóle się nie zaczęła.

- Niewielkie postępy w akcji szczepień, poza deficytem preparatu, mogą być dodatkowo powodowane niechętną postawą rosyjskiego społeczeństwa, odnotowywaną m.in. w sondażach: w marcowym badaniu niezależnego Centrum Lewady 30% ankietowanych zadeklarowało zamiar przyjęcia Sputnika V, podczas gdy 62% stwierdziło, że tego nie planuje. Niechęć ta może wynikać zarówno ze sceptycyzmu wobec preparatu, którego badania kliniczne miały ograniczoną skalę, jak i z głębszej nieufności Rosjan do działań władz, kształtującej się przez dziesięciolecia i przejawiającej się najczęściej w formie biernego sprzeciwu wobec wielu inicjatyw rządzących.
- Sytuacja epidemiczna w Rosji wydaje się stabilizować – od około miesiąca poziom diagnozowanych zakażeń stale się obniża, a w ostatnich dwóch tygodniach znajduje się on poniżej psychologicznej granicy 10 tys. przypadków dziennie (29 marca – 8,7 tys.), podczas gdy w szczytowym okresie w grudniu ub.r. przekraczał 29 tys. Jedną z przyczyn spadku może jednak być fakt, że obecnie w Rosji wykonuje się o ok. 50% mniej testów na dobę niż w grudniu. Niemniej przez długi czas trendowi spadkowemu w wykrywanych zakażeniach towarzyszyło utrzymywanie się wysokiej liczby zgonów (powyżej 400 dziennie; niewiele mniej niż w grudniu, gdy z powodu COVID-19 umierało 450–500 osób dziennie). W ostatnich dniach wartość ta obniżyła się do ok. 300. Uważa się jednak, że liczby te nie oddają w pełni skali skutków pandemii w Rosji. Na tym tle znamienny jest poziom nadmiernej umieralności w FR w 2020 r., który okazał się jednym z najwyższych na świecie – zanotowano wówczas o 358 tys. więcej zgonów niż w 2019 r. (wzrost o 18%), tj. 245 nadmiernych zgonów na 100 tys. mieszkańców.